Rok VI. Wychodzi w Krakowie w połowie każdego miesiąca. 1894.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: w Krakowie Towarzystwo Opieki Zdrowia ul. Wiślna L. 5. i księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Nr. 6.

PRZEWODNIK HIGIJENICZNY

Organ Towarzystwa Opieki zdrowia.*)

„Zdrowie — to szczęście i potęga“.

Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Przedpłata w Galicyi wynosi Złr. 3, (dla nauczycieli szkół ludowych 1 złr.); w Królestwie Polskiem 3 r. sr. 50 kop., (w Warszawie 3 ruble,) w Niemczech mar. 5, we Francyi fr. 7.

Inseraty oblicza się po 10 złr. za jednę stronnicę, mniejsze w tym samym stosunku.

Korespondencye uprasza się nadsyłać pod adresem *Redaktora Przewodnika Higijenicznego* w Krakowie ul. Wiślna 5.

Czerwiec.

SPRAWOZDANIE

chemika miejskiego krakowskiego Stanisława Albertiego

z czynności za rok 1893.

W roku ubiegłym odbyłem 85 rewizyi i wykonałem 4169 badań chemicznych. Rewizyi odbyto 16 w zakładach i przedsiębiostwach przemysłowych a 69 w zakładach wyrabiających lub sprzedających artykuły spożywcze i używki. Rewizyi tych nie przedsiębrałem sam, ale bądź z p. fizykiem miasta, bądź z komisarzem obwodowym, bądź targowym. Z tym ostatnim przedsiębrałem także rewizyą artykułów spożywczych sprzedawanych na targach. Przy rewizyach tych konfiskowano wprost tylko tego rodzaju artykuły spożywcze, których sfałszowanie nie ulegało żadnej wątpliwości, lub co do których zachodziła obawa, iż bez usz-

*) Członkiem Towarzystwa opieki zdrowia może być każdy, kto na jego cele złoży 2 złr. rocznej wkładki.

czerbku dla zdrowia nie mogłyby być spożyte; — z podejrzanych zaś zabierano próbki do pracowni, gdzie je dokładnie badałem. W podobny sposób postępowano z towarami, co do jakości których dochodziły mnie lub też Magistrat skargi ze strony publiczności. W ogóle zgłaszającej się publiczności udzielano chętnie wszelkich informacyi, rozbiory tego rodzaju jak mleka wykonywano bezinteresownie a na wnoszone skargi zarządzano o ile możności zaraz rewizye odpowiednich zakładów i zarządzano potem badania zabranych próbek.

Publiczności bądź po radę bądź ze skargami na nabyty towar zgłasza się niestety bardzo mało, czego jak przypuszczam, przyczyna leżeć musi w tem, iż publiczność z instytucyą tą nie zupełnie się oswoiła. Szkoda to wielka, gdyż instytucya tego rodzaju tylko poparta przez ogół mieszkańców, może w zupełności spełniać swoje zadanie.

Zbadano następujące przedmioty:

Barwiki	23	Mleko	870
Chleb i pieczywa	4	Nafta	2833
Ciastka i pierniki	21	Nawozy	2
Cukierki	16	Ocet	4
Czekolada	3	Oleje	2
Esencya i eter rumowy	13	Olejki eteryczne	73
Herbata	7	Papier	2
Kaparki	3	Piwo	2
Koniak	1	Pobielania naczyń	13
Konserwy	4	Rum	4
Kwas karbolowy	4	Sery i bryndza	5
Krople	2	Soki owocowe	21
Limoniada	32	Smarowidła	2
Mąka	16	Tapety (na barwiki)	1
Masło	62	Tran	1
Miód	10	Wino	10

Włóczka	1	Woda gazowa	2
Woda studzienna	37	Wódki i likiery	27
Woda rzeczna	12	Wosk	1
Woda sodowa	8	Żółtka	15

Barwików używanych do farbowania artykułów spożywczych i napojów zbadano ogółem 23. Z tych 12 jako podejrzanych nadesłał Urząd akcyzowy miejski przed wydaniem ich stronom do poprzedniego zbadania, 11 zaś (próbki) zabrano przy rewizyach szynków, fabryk ciast i cukierków. Barwików zawierających trucizny metaliczne n. p. połączenia arsenu, miedzi, ołowiu i t. p. nie znaleziono, ale cztery z badanych barwików okazały się jako barwiki smolne (anilinowe), zabronione do farbowania artykułów spożywczych i te skonfiskowano.

Chleb badano w kierunku domieszki ałunu i innych połączeń mineralnych. W jednym rożku znaleziono biel cynkową (tlenek cynkowy) i to w ilości około 6 gr. Ze względu na tę ilość, jak również i na to, że tylko jeden tego rodzaju znaleziono rożek, zdaje się, iż był to żart lub zemsta któregoś z robotników tejże piekarni.

Mąki zafałszowanej kredą, gipsem, glinką i t. p. ciałami, służącymi dla zwiększenia ciężaru, nie znaleziono. Natomiast w kilku przypadkach znaleziono tego rodzaju fałszowanie, jak domieszanie do mąki pszenicznej, mąki żytniej, kukurydzanej i t. p. Przy badaniu mąki w kierunku tego rodzaju sfałszowań, jak również zanieczyszczenia mąki sporyszem, kąkolem, bobem i t. p. używałem próby poleconej przez Prof. Dr. *Vogla* którą jako tak prostą, że przez samych kupców wykonywaną być może, pozwalam sobie podać w całości. Około 2 gramów mąki oblewa się w próbówce 10 cc rozczynu, otrzymanego przez domieszanie do 70%-go alkoholu, 5% kwasu solnego, i kłóci się.

Po odstaniu obserwuje się barwę mąki osiadłej na dnie próbówki i barwę płynu. Czysta mąka pszeniczna i żytna pozostają białe i dają płyn bezbarwny. Mąka jęczmienna i owsiana dają płyn słomkowy-żółty, mąka z kąkolem płyn pomarańczowy, mąka z bobu i grochu płyn purpurowy, a ze sporyszem płyn krwisto czerwony. Przymieszka mąki jęczmiennej lub kukurydzanej do pszenicznej lub żytniej, zdradza się żółtym kolorem płynu.

Z p. komisarzem Obwodu III odbyłem rewizyą zakładów, wyrabiających ciastka i cukierki (znajdujących się w tym obwodzie). Zakłady te pozostawiają wiele do życzenia, brak w nich przedewszystkiem czystości a towar wyrabiają bardzo tani ale bardzo lichy. Zamiast drożdży używają do ciasta węglanu amonowego. Zabrane z tych fabryk próbki 8 gatunków pierników a 16 gatunków cukierków badałem w kierunku domieszek mineralnych barwików. Domieszek ciał mineralnych nie znaleziono, również i barwików wprost zdrowiu szkodliwych ale tego rodzaju jak Ponceaux, eozynę, które jednak jako zabronione do tego rodzaju użytku konfiskowałem.

Tak zwanych likierów to jest zgęszczonych rozczynów cukru, sprzedawanych w maleńkich flaszeczkach, zabarwionych fuksyną, w tym roku nie napotkałem. Kaparki i konserwy badano na miedź; nie znaleziono jej jednak, podobnie jak i kwasu salicylowego.

Podobnie jak w poprzednich latach, tak i w roku ubiegłym, wykonywałem badania mleka zgłaszającej się bądź do mnie, bądź do urzędu targowego, publiczności bezinteresownie. Zgłoszono się z mlekiem i śmietanką 27 razy. Tylko w 9 z tych przypadków znalazłem mleko rozwodnione. Bardzo często skarży się publiczność na gorzkawy posmak mleka, który nie pochodzi jednak z niczego innego. jak z siary, gdyż wieśniaczki nasze doją krowy zaraz po

ocieleniu. Prócz tego z p. komisarzem targowym przedsiębrałem rewizyę mleka w mleczarniach i na targach. Kontrola ta w roku ubiegłym była niestety daleko mniejszą niż w poprzednich, gdyż w roku ubiegłym zbadano tylko 870 prób mleka, w roku zaś 1892 aż 1885 prób. Przyczyną tego śmierć komisarza targowego i nieobsadzenie posady tej do końca roku. W urzędzie targowym jest obecnie jeden urzędnik, który obarczony jest tak pracą, że na zarządzanie tego rodzaju rewizyi nie staje mu czasu. Na targach i w mleczarniach ograniczałem się na badaniu mleka w dwóch kierunkach, a mianowicie pod względem rozwodnienia wodą i zaprawy mąką względnie krochmalem. Mleko rozwodnione (w roku ubiegłym 26 prób) zabiera urząd targowy do magistratu i odsyła je do domu kalek gdzie bywa spożyte po przegotowaniu. Mleko podejrzane ulega w pracowni chemicznej powtórnemu dokładniejszemu badaniu. Inne środki fałszowania mleka jak woda, nie trafiają się prawie nigdy. Jeden raz tylko znalazłem w śmietance krochmal, a w mleku niezbieranem dodatek sody. Tej ostatniej dodają wieśniaczki do mleka czasem w lecie, a to jako środka zapobiegającego szybkiemu kwaśnieniu mleka. Natomiast tego rodzaju fałszowanie, jak sprzedawanie mleka na wpół zebranego zamiast rannego, albo mieszaniny rannego z wieczornem za ranne, trafiają się bardzo często. Temu jednak jest bardzo trudno zapobiedz, gdyż przy rewizyi deklarują przekupnie towar za taki, jakim jest w rzeczywistości, ale sprzedają potem, jeżeli im się uda, za lepszy.

Chcąc pozyskać pewne dane co do jakości mleka, produkowanego w okolicach Krakowa, rozpocząłem seryę oznaczeń ilości tłuszczu w mleku niezbieranem, z tych okolic pochodzącem. Naturalnie oznaczeń tych wykonano dopiero bardzo mały ułamek a to z powodu rozlicznych

innych zajęć, następnie i dlatego, że nabycie prób mleka sprawia pewne trudności. Tłuszcz oznaczałem areometrycznie przyrządem Soxletha. Z 38 wykonanych oznaczeń otrzymałem: Tłuszczu od 2·38% do 4·70% średnio 3·27%.

Masło, w które mieszkańcy Krakowa zaopatrują się prawie wyłącznie na targach w Rynku głównym ulega kontroli świdrowania. Masło podejrzane zabieram do pracowni w celu dokładniejszego zbadania. Dotychczas nie wykryłem jeszcze w Krakowie masła sztucznego, t. j. oleomargaryny ani jako takiej, ani jako domieszki w maśle naturalnem. Również nie znalazłem w żadnem badanem maśle tego rodzaju domieszek, jak kredy, gipsu i t. p. Wieśniaczki z Golkowic przynoszą na targi t. z. masło zarobione t. j. zawierające dużo sernika i wody. Ponieważ masło takie łatwo poznać i z wejrzenia i ze smaku, przeto obkładają je na zewnątrz cienką warstewką masła dobrego. Tego rodzaju masło usuwał komisaryat targowy z targu i z miasta zupełnie, ewentualnie konfiskował. Barwików szkodliwych w maśle przynoszonem na targi nie znalazłem, zaś z nieszkodliwych raz tylko szafran.

W jednej bryndzy, roznoszonej przez Słowaka tutaj znalazłem tylko 1·3% tłuszczu; nie była to więc bryndza właściwa ale zupełnie odtłuszczony ser.

Gdy tak przed dwoma laty jak i w roku zeszłym wykonane przezemnie badania wykazały, że produkt sprzedawany przed Świętami Bożego Narodzenia w Rynku głównym za miód, nie ma po większej części nic z tymże wspólnego, ale jest zwyczajnym syrupem cukrowym, komisaryat targowy zwrócił pilną uwagę na to, aby produkt ten sprzedawano tylko pod prawdziwą nazwą.

Limoniad gazowych («Kracherl») zbadałem w roku ubiegłym 32. Produkt ten zaczęli wyrabiać podgórscy fabrykanci wody sodowej a w ślad za nimi poszło trzech

krakowskich. W limoniadach tych nie znalazłem wprawdzie nic zdrowiu szkodliwego, ale żadnej nie wyrabia się z soku prawdziwego, lecz ze soków sztucznych. Limoniady takie sprzedają tylko cytrynowe i malinowe. Cytrynowe robią z cukru, olejku cytrynowego, kwasu winowego i barwią cukrem przypalonym, malinowe zaś z cukru, eteru malinowego, kwasu winowego i czerwonego barwika. Przedewszystkiem też badałem malinowe na jakość barwika; w żadnym przypadku nie znalazłem jednak szkodliwego.

Ze zbadanych 21 soków owocowych, znaleziono trzy sztuczne; były to soki malinowe przyrządzone z cukru, eteru malinowego, kwasu winowego i barwika.

Octy dwa były za słabe; zawierały zaledwie koło 2.5% kwasu octowego. Kwasów mineralnych w żadnym nie znaleziono.

Piwa wyrabiane w Krakowie są w ogóle za cienkie t. j. zawierają za mało ekstraktu i za słabe, kwaśnieją więc prędko, choć zafałszowanemi w właściwem tego słowa znaczenia nie są. Piwo pochodzące z jednego z tutejszych browarów miało następujący skład:

Ciężar gatunkowy	1.014	Popiół	0.18%
Alkohol	2.30%	Ekstrakt w brzeczce	9.12%
Ekstrakt	4.52%	Stopień fermentacyjny	50.43.

Piwo zawierające tak mało ekstraktu długo przechowywać się nie da, tem bardziej po otwarciu beczki w szynkach, nie posiadających należycie urządzonych lodowni. Niesumienni szynkarze szynkują częstokroć tego rodzaju częściowo skwaszone piwa i temu też należy w znacznej części przypisać skargi uboższej ludności na cierpienia żołądkowe, wywołane wypiciem szklanki piwa. Niestety skargi te dochodzą zwykle zapóźno. mianowicie wtenczas gdy szynkarz z zepsutego piwa już nic nie posiada.

Wódek, likierów, rumu i koniaku, nie licząc prób przy

rewizyach na miejscu, zbadano 27. W napojach tych oznaczano alkohol, fuzel, cukier, badano je na jakość barwika, dodatek gliceryny, ciał nadających smak ostry, piekący, metale jak ołów, miedź, często i na kwasy. Alkoholu znaleziono średnio od 34 — 68%. W jednej wódce znaleziono alkoholu aż 68% objętościowych i orzeczono, że wódka ta jest za mocną i w tym stanie za trunek nie odpowiednią. Na fuzel badano w ten sposób, że 10 cc wódki, względnie destylatu zaprawiano 10 kroplami aniliny i paroma kroplami kwasu solnego. W razie gdy otrzymywano silniejsze purpurowe zabarwienie oznaczano fuzel ilościowo przyrządem Rösego. Gliceryny w badanych wódkach nie znaleziono, to samo i metali. Pomimo to fałszowanie wódek jest możliwe, jeżeli się zważy, że szynkarze robią te wódki sami i wódki te mogą zaprawiać nadzwyczaj małą ilością szkodliwych ciał, których jednak w gotowym produkcie wykryć nie podobna. O tyle jednak w roku obecnym była dokładniejsza kontrola nad szynkarzami, że urząd akcyzowy miejski nadsyłał wszelkie przez tychże sprowadzane materyały do robienia wódek, poprzednio do pracowni chemicznej do zbadania. W ten sposób zbadano 73 rozmaitych olejków z których 6 skonfiskowano i 17 barwików z których 4 skonfiskowano. Starostwa nadsyłały czasem trunki z zapytaniem: czy takowe są trunkami słodzonymi na drodze gorącej sposobem fabryczno-chemicznym czy też na drodze zimnej. Stanowcza odpowiedź na to pytanie jest trudną; rozstrzygano ją biorąc pod uwagę czystość spirytusu, jakość cukru i ilość tegoż, jak również ilość popiołu.

Rumów prawdziwych zbadano cztery, essencyi i eterów rumowych trzynaście. Rum prawdziwy jest u nas rzadkością. Badane rumy były produktami sztucznymi, gdyż z kwasem siarkowym zmieszane traciły swój aromatyczny zapach i z chlorkiem żelazowym nie dawały osadu garbnikanu żelaza.

Kraków znany jest powszechnie ze złej wody; ciągłe skargi

i użalania się mieszkańców na jakość wody są na porządku dziennym. Najlepsza woda jest w studniach leżących w stronie północnej miasta, najgorsza zaś w studniach z południowej strony.

Na przytoczenie zasługują wyniki rozbioru chemicznego wody ze studni przy miejskim teatrze i ze zakładu imienia Ks. Lubomirskiego. Cyfry oznaczają części w 100.000 częściach wody.

	Studnia przy teatrze miejskim	Studnia w zakładzie imienia Lubomirskiego
Składniki stale	90·5	43·88
Chlor	6·88	1·41
Kwas siarkowy	16·50	7·22
Kwas azotowy	10·85	2·75
Kwas azotawy	—·—	—·—
Amoniak	—·—	—·—
Tlenek wapniowy	22·67	17·69
Tlenek magnowy	3·93	1·09
Nadmanganian potasowy zużyty do utlenienia ciał organicznych	1·233	0·63
Twardość całkowita	28·17° niem	19·21° niem
» trwała	12·81 »	6·25 »
» czasowa	15·36 »	12·96 »

Wód studziennych zbadano w ubiegłym roku 29 a z tego znaleziono w 19 przypadkach wodę do picia zupełnie nieodpowiednią. Studnie posiadające wodę zupełnie złą z rozporządzenia Magistratu czyszczono, po czem wodę poddawałem

powtórnemu badaniu. W bardzo wielu przypadkach jednak czyszczenie nie wiele pomagało, gdyż grunt przesiąknięty jest w wielu miejscach tak gnijącymi ciałami organicznymi, iż woda przezeń sącząc się, nietylko że się nie oczyszcza ale jeszcze zanieczyszcza.

Wykonałem również w pracowni próby co do działania sączków Bühringa na poprawę wody ze stanowiska chemicznego. W wodzie przesączonej znaleziono mniejszą ilość ciał organicznych. Sączki te jednak podobnie jak i inne węglowe działają dobrze tylko początkowo, później zapychają się tak iż woda przez nie nawet wcale się nie sączy.

W tutejszych fabrykach wody sodowej, odbywaliśmy rewizyą z p. fizykiem miasta. Najlepszą wodę sodową — wyrabia fabryka Rzący i Chmurskiego, używa bowiem do jej wyrobu bardzo dobrej wody ze źródełka przy parku krakowskim. Trzech tutejszych fabrykantów przedtem sączy wodę przez filter Breyera. Nieprawidłowości żadnych w tychże fabrykach nie dostrzeżono.

Z komisarzem obwodu III odbyliśmy rewizyą w handlach win tegoż obwodu. Przy rewizyi tej, jak i z dokonanych następnie rozbiorów chemicznych najbardziej podejrzanych prób, przekonałem się, iż wina u nas nie bywają fałszowane wprost zdrowiu ludzkiemu szkodzącymi dokatkami n. p. cukrem ołowianym, fuksyną i t. p. Za to słodzenie win, rozwodnianie i spirytusowanie dzieje się dosyć często, choć w tego rodzaju przypadkach wydanie stanowczego orzeczenia jest często bardzo trudne. Przy orzeczeniach trzymałem się zasad przyjętych na ogólnym międzynarodowym kongresie dla rolnictwa i leśnictwa, odbytym w Wiedniu w r. 1890. W jednym przypadku nadesłano butelkę z resztką czerwonego wina z doniesieniem, iż wino to, pochodzące z jednego tutejszego handlu, jest sfałszowane. Niestety ta resztka wina była zupełnie skwaszona, tak iż mogłem ją zbadać tylko w kierunku metali. W za-

branej z tego handlu butelce tego samego wina nie znalazłem jednak nic podejrzanego.

Z przedmiotów codziennego użytku największa ilość, bo aż 2829 prób przypada na naftę. Stósownie do rozporządzenia Magistratu z dnia 12 Listopada 1890. L. 27008, badałem każdy transport nafty, wprowadzonej w obręb miasta, dworcem kolejowym pod względem jej zapalności. Nafty zapłaniającej niżej się 21°C w aparacie Abla niewpuszczałem w obręb miasta. Naftę wprowadzaną do miasta rogatką podgórską bada urzędnik akcyzy miejskiej p. St. Bandrowski. Prócz tego zbadałem w zupełności cztery próbki nafty, dostarczone przy licytacyi na oświetlenie miasta i byłem obecny przy każdej dostawie tejże dla gminy, jako rzeczoznawca.

Nawozów zbadano cztery. W jednej mączce kościanej znaleziono tylko 0·6% azotu.

Dla gazowni miejskiej oznaczono w dwóch próbach wody gazowej ilość amoniaku i zbadano olej rzepakowy, który nie był wprawdzie sfałszowany, ale niedostatecznie oczyszczony.

Pobielań naczyń zbadano trzynaście. W jednym przypadku znaleziono ślady ołowiu.

Kwasu karbolowego zbadano cztery próby, a na żądanie ekonomatu miejskiego zbadano dwie próbki smarów i wydano co do ich wartości orzeczenie. Na żądanie tegoż urzędu zbadano również dwa gatunki papieru konceptowego a to co do ilości popiołu i jakości materyału.

W jednym tapecie znaleziono ślady arsenu.

Tran badano pod względem dodatku olejów mineralnych, lecz z wynikiem ujemnym.

Wosk ze świecy, rzekomo z czystego wosku pszczolego zrobionej, okazał się przy rozbiorze chemicznym jako falsyfikat, nic prawie wosku pszczelnego nie zawierający, zrobiony z mieszaniny stearyny, cerezyny i wosku carnauba.

Włóczkę zieloną badano w kierunku trujących barwików ale z ujemnym skutkiem.

Dla stron prywatnych wykonano rozbiorów chemicznych 50, z czego dochód wyniósł 311 złr. 50 kr.

ALKOHOLIZM.

J. Bergeron. Rev. d. hyg. Praca tego autora wygłoszona była w Hadze na kongresie przeciw nadużywaniu napojów wyskokowych. Przeglądając środki ochrony stósowane dawniej i obecnie w rozmaitych krajach, zastanawia się nad Francyą, gdzie w. r. 1871 wydano rozporządzenie dotyczące pijaństwa, zawiązało się stowarzyszenie wstrzemięźliwości a medyczna akademia wydała pouczenie dla ludu o niebezpieczeństwach jakie za sobą pociąga nadużycie wyskoku. Państwo podwyższyło podatki od alkoholu a natomiast zamierza obniżenie opłat od kawy, herbaty i wina. Widocznych jednak korzyści nie spostrzeżono po tych rozporządzeniach, gdyż we Francyi nie uwzględniono dwu głównych momentów, a mianowicie ograniczenia sposobności do picia wódki, i surowego karania wybryków pijaków. Najwięcej zdziałała jeszcze Norwegia w kierunku zapobiegawczym. Energicznymi środkami doprowadzono do tego, że gdy w roku 1843 spożywanie alkoholu wypadało w ilości 8 litrów na głowę, obecnie wynosi 1.7 litra na głowę, gdy przeciwnie we Francyi z 1.45 z r. 1850, wzrósł ten stosunek na 4 litry na głowę w czasach ostatnich. Według autora, korzyści spodziewać się należy z opracowanej obecnie w Niemczech ustawy przeciw pijaństwu i stawia nakoniec następujące wymagania: ograniczenie liczby szynkowni, wysokie opodatkowanie koncesyi szynkownianych i udzielanie ich tylko osobom godnym zaufania; ścisły dozór nad czystością

sprzedawanych wytworów, zakaz wydawania napojów na kredyt, a względnie unieważnienie długów w ten sposób zaciągniętych; ograniczenie sprzedaży do pewnej pory; zakaz poszczególnej sprzedaży w dnie targowe; zakaz wydawania napojów młodym ludziom, (niżej 20 lat) i pijanym; postanowienie odpowiedzialności gospodarza za wykroczenia popełnione przez pijanego po opuszczeniu jego lokalu; ograniczenie sprzedaży wódki tylko w szynkowniach właściwych. W dalszym ciągu pomocny byłby wysoki podatek wódczany, a opuszczenie tegoż na cukrze, kawie, herbacie i winie, pouczenie ludności o smutnych następstwach pijaństwa i surowe postępowanie wobec pijaków.

Henryk Merzbach. Kraj. Z ogłoszonego projektu monopolu spirytusowego w Rosji dowiadujemy się, że ministerstwo finansów opracowuje projekt ustawy normalnej dla stowarzyszeń trzeźwości, z szerokim dość programem ich funkcyj; do nich należeć będzie zakładanie herbaciarni, urządzanie odczytów, rozpowszechnianie broszur, urządzanie przytułków i t. p.

Wiadomość ta zdaje nam się wielce doniosłą, szczególnie w obecnych czasach. Wiek XIX nazywać się może wiekiem alkoholu. Najważniejsze wypadki, szczególnie lat ostatnich, są po części wyrazem zatruwania się alkoholem. Największe wybryki komuny paryzkiej 1871 r. przypisują bezstronni historycy temu, że ta głodna i rozbestwiona tłuszcza, wypuszczona z więzień i rozpojona winem i wódką w piwnicach palących się gmachów, uległa napadom *delirium tremens*... We wszystkich niemal t. zw. głośnych sprawach, można zawołać: *cherchez la femme*, ale z dodatkiem natychmiastowym: *cherchez l'alcool!* Gladstone powiedział: „Alkohol pustoszy więcej świat dzisiejszy, niż zaraza, głód i wojna“. Gdy inne trucizny działają tylko na otrutą ofiarę, alkohol truje potomstwo swej ofiary do dziesiątego pokolenia, a podług Darwina, kończy swe dzieło bezpłodnością.

A co najciekawsze, sądzono dawniej, że tylko pijacy się alkoholizują. Dzisiejsi specjaliści, a są w ich liczbie znakomitości, jak: dr. Richardson, sir Gull, dr. Garnier, prof. Kowalewski, dr. Howe, dr. Dujardin-Baumetz, dowiedli, że wielka liczba ofiar alkoholu, nigdy pijaną nie była. Jeden, dwa do dziesięciu kieliszków wódki, wypitych w ciągu dnia, nie upajają, ale powoli trują i tworzą chronicznych alkoholistów. Pod względem fizyologicznym, hygienicznym, ekonomicznym i socjalnym, alkoholizm odgrywa jednę z głównych ról w nowych czasach. „Gdyby nie istniała kwestja alkoholiczna, nie byłoby kwestji socyalnej“, powiedział jeden z wielkich ekonomistów. Przed 50 jeszcze laty istnieli pijacy, ale nie znano choroby alkoholicznej. Dopiero od czasu, gdy chemja wydobywa alkohol nietylko z buraków, ze zboża, z kartofli, z kukurydzy, ale nawet (i to w znacznej ilości) z torfu, z gałganów, z uryny i t. p., i nazywa ten produkt alkoholem przemysłowym *(alcool industriel)*, powstał tak zwany alkoholizm, który jest najlepszym konduktorem neuropatji,, histerji, zbrodni, pauperyzmu, upadku moralnego, fizycznego i bankructwa wszelkich sfer towarzyskich. Postęp i szczęście ludzkości ma w nim największego wroga. Proudhon, ten sam, który głosił, że *„la propriété c'est le vol, donc le vol c'est la propriété“*, i który chciał się zobowiązać za pomocą kilku miljonów rozstrzygnąć kwestję robotniczą we Francyi, cóżby powiedział na widok miljardów, ginących corocznie w beczkach danaidowych, przez które płynie bezustannie trucizna alkoholu? We Francyi jest dziś 444.000 szynków, w samej Belgii na 6.000 mieszkańców 155.000 szynków! Lud w Belgii przepił od 1830 do 1890 roku za 8 miliardów samej gorzałki *(genièvre)*, nie licząc procentów od tej sumy przez lat sześćdziesiąt!

Ta sama plaga istnieje wszędzie, pomimo wszelkich środków: monopolów w Szwajcarji, *local option* w Anglji, sys-

temu gotemburskiego w Szwecji i Norwegji i praw drakońskich w Niemczech. Jedna Ameryka północna zdobyła się na odwagę heroiczną. Zabroniła w siedmiu stanach destylacji i sprzedaży alkoholu, a i inne państwa unji złotogwieździstej dążą w swoim własnym interesie do tegoż radykalnego środka, zwanego prawem *Maine.* Gdzie to prawo wprowadzono, wypróżniają się więzienia i domy przytułku.

W środkowej Europie, w szpitalach na stu chorych przypada 80 procent alkoholicznych, na 100 zbrodniarzy 75 procent alkoholicznych, na 100 samobójstw 63 procent, na 100 rodzin ubogich, wspieranych przez towarzystwa dobroczynności, jest 90 proc. takich, ktorych głowa oddaje się pijaństwu!

Pomimo znacznych dochodów, jakie przynosi akcyza we wszystkich krajach zważywszy szkody, jakie sprowadza alkohol, ten nieszczęśliwy napój kosztuje więcej, niż wszystkie armie na ziemi i morzu.

Są to dane statystyczne. Jakoż wszędzie tworzą się towarzystwa wstrzemięźliwości i abstynencji. W Anglii liczą one kilka miljonów adeptów, a lord Shaftesbury niedawno powiedział, że „bez kardynała Manninga i bez towarzystw trzeźwości potrzebaby było w Londynie 20,000 constablów więcej; że dzięki tym towarzystwom, liczba kryminalistów w Londynie zmniejszyła się w dwudziestu pięciu latach o 75 proc.“. W Belgii „Liga patryotyczna przeciwko pijaństwu“, której prezesem jest hr. Flandryj, a sekretarzem stałym Henryk Merzbach, posiada wielką liczbę członków i zakłada filje w Verviers, w Mons i w innych centrach robotniczych. Rząd robi, co może. Niedawno rozkazał utworzyć w każdej szkole elementarnej stowarzyszenie wstrzemięźliwości *(Sociétés de Tempérance Scolaire)* i to dobrze, bo propagandę zamłodu zacząć potrzeba. Przed piętnastu laty „Liga“ wystawioną była na pociski i żarty. Dziś niema męża stanu, któryby nie był jej adeptem, albo przyjacielem.

W łonie „Ligi“ są obecnie dwa prądy: jedni chcą wprowadzić monopol, jak w Szwajcaryi, gdzie 10 proc. z dochodów wódczanych rząd przeznacza na walkę z alkoholizmem: drudzy pragną uciec się do naśladownictwa radykalnych praw amerykańskich, które stoją na wysokości grożącego nam niebezpieczeństwa. Co pić będzie lud? Piwo, kawę, herbatę, czekoladę. Zresztą bądźcie pewni, że z pragnienia nie umrze; pod tym względem jego przeszłość jest rękojmią przyszłości. W tych dniach wyjdzie w tym sensie broszura p. t. „*Mesures Législatives et Alcoolisme*“.

Przysłowie głosi: „*Soul comme un Polonais*“. (Pijany jak polak). Reputacya to uzurpowana, bo choć brak nam danych statystycznych, wątpię, aby u nas pijaków było tyle, co w Belgji, w Danji, w Niemczech i we Francji, gdzie absynt, ta zielona trucizna, jeszcze niebezpieczniejsza od belgijskiego *genièvre*, spodliła do tego stopnia rasę, że ta doszła do systematu wyludnienia.

Jeżeli skutki odpowiedniemi się okażą do zamiarów ruskiego ministerstwa finansów, projekt jego powitać wypada z uznaniem. Czas już na seryo położyć tamę rozpowszechnianiu się tej zarazy alkoholicznej, która pożera stokroć więcej ofiar, niż Minotaur cholery i żółtej febry.

Rochard. L'alcoolisme et l'impôt sur les boissons. We Francyi uwolniono od podatku piwo, wino i cider. Fabrykanci wyrabiający wyskok z ziemniaków, ryżu, kukurudzy i t. p. podlegają ścisłemu nadzorowi tak w producyi jak i w sprzedaży. Gorzelnicy, destylujący wyskok z wina i cydru, nie płacą podatku. W r. 1885 zużyto we Francyi 1.444.342 hl. wyskoku, co przyniosło 238.320.000 fr. podatku. Taka sama ilość przychodzi jeszcze zazwyczaj drogą przemytnictwa. Pijaństwo bywa rozpowszechnione między kobietami angielskimi: w ubiegłym roku — według Rocharda — uwięziono w Londynie 8.000 kobiet z powodu pijaństwa, w Glasgowie 10.500

w Dublinie 10.000. W stosunku do z używania wyskoku, zwiększają się przypadki chorób umysłowych, samobójstw i zbrodni. Państwo powinno baczyć na czystość wyskoku; podwyższenie podatku od spirytusu, jest najskuteczniejszym środkiem zmniejszenia alkoholizmu.

Fazio. L'alcoolismo in Italia. (XI. kongres w Rzymie). Podczas gdy do r. 1870 w używaniu napojów wyskokowych, ograniczono się we Włoszech prawie wyłącznie do wina, a alkoholizm należał do rzadkich postaci chorobowych, to z chwilą podniesienia cen wina i równoczesnego rozwoju przemysłu fabrycznego w północnych prowincyach, wzmogło się używanie wódki i odtąd już obłąkanie na tle wyskoku, przydarza się aż nadto często we Włoszech. Na głowę ludności przypada roczne spożywanie 101 l. wina, 0·7 l. piwa i 1·0 l. wyskoku w postaci wódki. W południowej części kraju, z wyjątkiem wielkich miast, piwo jest nieznanym napojem; używanie wina znajduje się w granicach umiarkowanych, a w 363 gminach, ludność pije tylko wodę. *R.*

Górnictwo w Austryi.

(Dr. P. R.) Rocznik statystyczny Minist. rolnictwa zawiera liczne daty odnoszące się do stosunków zdrowotnych górnictwa w Austryi. W r. 1892 było ogółem w ruchu 639 przedsiębiorstw górniczych a 96 hut, które zatrudniały 108.557 mężczyzn, 7.127 kobiet, 6.234 wyrostków i 168 dzieci. Oprócz tego w salinach zajętych było 10.429 osób, z czego na Galicyę przypada 1685.

W pewnym stosunku do liczby robotników i niebezpieczeństw połączonych z górnictwem, znajdują się zachorowania i nieszczęśliwe wypadki. Liczba tych ostatnich które

robotników przyprawiły o śmierć lub ciężkie kalectwo, wzmogła się z powodu pożaru kopalni w Przibram, przyczem zginęło 319 robotników.

Wybuchów zdarzyło się 23, przyczem zginęło 19 osób, 25 ciężko a 17 lekko okaleczało. Wybuchy przypadają na miesiące zimowe, a zawsze świadczą o braku należytej ostrożności w kopalniach, szczególniej przy posługiwaniu się światłem.

Dla ochrony życia i zdrowia robotników uczyniono następujące urządzenia. W Dux, zaprowadzono w kopalniach wodne rozpylacze, które nasycają wilgotnością i chłodzą powietrze wprowadzone do szybów. W szybach pod Chotau, zaprowadzono wodociąg a w Hotschütz zbudowano łaźnie dla robotników. Doniosłego pod każdym względem znaczenia mieszkania dla robotników. zaczynają coraz liczniej wchodzić w życie. Czeska kopalnia węgla w r. 1892 wybudowała 10 nowych domów dla 80 rodzin i 40 nieżonatych robotników. i opatrzyła takowe wodociągami. W czeskich kopalniach mieści się 5386 rodzin i 2607 nieżonatych robotników w 1280 domach; 15 szpitali górniczych i 10 izb daje pomieszczenie chorym. W Austryi górnej znajduje się 123 domów dla robotników (475 rodzin i 269 woln. st.), prawie wszędzie znajdują się łaźnie parowe i kąpiele wanienne. W Austryi dolnej, w 74 domach przebywa 150 rodzin i 119 osób woln. st; w Salzburgu 67 rodzin i 55 osób w. st. Szląsk domów takich liczy 926, 13 szpitali, 2 łaźnie, kuchnie dla robotników, 2 piekarnie, koszary i sypialnie dla robotników wolnego stanu, lub odlegle zamieszkałych. W Styryi w domach należących do kopalni, robotnicy za nizką cenę najmu, znajdują pomieszczenie, a 28 szpitali i 3 łaźnie są do ich rozporządzenia; Karyntya posiada 337 domów i 9 szpitali; Kraina 84 domów, Tyrol 33 domów, a 18 Istrya. Kopalnie w Galicyi posiadają 126 domów o 545 mieszkaniach, 2 koszary dla przenocowania obcych i 4 szpitale.

Urządzenia wentylacyjne, znalazły w tymże roku szerokie zastósowanie.

Większe zajęcie w kierunku zdrowotnym budzi przemysł naftowy w powiatach: jasielskim, drohobyckim i stanisławowskim, zatrudniający 8212 robotników i rozpadający się na dwa działy: ropy i wosku ziemnego. Surowe produkty Galicya przerabia przeważnie sama, a mała tylko część wysyła się do rafineryi nafty w Floridsdorf, Pardubitz i Zabor lub do fabryk cerezyny i parafiny w Rosyi, Niemczech i Anglii. Przy kopalniach oleju i wosku istnieje 237 domów dla robotników, obliczonych na 357 rodzin i 625 osób wolnego stanu. Tylko w Borysławiu, domów takich niema a robotnicy pomieszczeni są w szkodliwych dla zdrowia, najętych mieszkaniach.

Przy szybach, w przeważnej większości urządzone są ogrzewalnie, gdzie robotnicy w chwilach wolnych od pracy, chronią się przed niepogodą, gotują strawę, lub odgrzewają przyniesione jadło. Tam, gdzie wiercenie odbywa się zapomocą maszyn parowych, izby robotników ogrzewa się parą. Do oświetlania szybów służą lampy bezpieczeństwa systemu Müselera, zaś do wentylacyi używano 16 parowych i 236 ręcznych wentylatorów.

W kopalniach nafty wydarzyło się 25 śmiertelnych wypadków a 14 ciężkich; zachorowało 4836 osób.

Oceny i sprawozdania.

Ref. Dr. Radecki.

Dr. Władysław Oltuszewski. Przyczynek do nauki o zboczeniach mowy. Warszawa 1893. — Fizyologia dźwięków alfabetu polskiego. Warszawa 1893. — Abriss der Physiologie der Sprache. Berlin 1893. — Odczyt w Warszawie r. 1894.

Dr. Ołtuszewski przed kilku laty otworzył pierwszy w Warszawie lecznicę dla osób dotkniętych jąkaniem i podobnemi zboczeniami mowy, a ocena ze strony lekarzy i prasy wymownie zaświadczyła o potrzebie lecznicy. Osoby dotknięte jąkaniem i podobnemi zboczeniami mowy, stanowią osobną grupę kalek, tem nieszczęśliwszych, że do ostatniej chwili walczą z sobą, usiłując przełamać trudności które miasto ustępować, tylko się wzmagają. Osobny ten dział wiedzy lekarskiej prawie aż do ostatnich czasów pozostał w zupełnem zaniedbaniu, obecnie zajmuje stanowisko samodzielne w lecznictwie, a co donioślejsze, poruszył sposoby zapobiegawcze, gruntując hygienę mowy.

Studya nad fizyologią mowy, przeniósł dr. O. na dźwięki rodzime. Zboczenia mowy, dzieli odmiennie od uznawanych dotąd ugrupowań, a mianowicie odróżnia trzy kategorye, to jest zboczenia artykulacyi, funkcyi mowy i treści myśli. W ciągu roku spostrzegał autor 91 przypadków zboczeń mowy, t. j. jąkania 61, trzepotania 2, bełkotania 12, mowy nosowej 3, niemoty 13. Szczegółowo zestawione tablice uwidoczniają wiek chorych i przyczyny cierpienia; przewagę stanowią mężczyźni, największa ilość jąkających się zgłaszała się w wieku 11 i 16 lat, a najczęstszą przyczyną bywała dziedziczność i uraz. Naśladownictwo, uważa autor również jako ważny moment wywołujący, najczęściej jednak przy istniejącem już dziedzicznem usposobieniu. Wiek odgrywa tu bardzo ważną rolę, gdyż i łatwo można wytłumaczyć, dlaczego w okresie tworzenia się mowy, powstaje największa ilość przypadków jąkania; przyczynia się do tego zły przykład otoczenia, jak zbyt pospieszna mowa, dozwalanie dzieciom naraz dużo i zbyt pospiesznie mówić, cierpienia jamy noso gardłowej, drugie ząbkowanie, czas wstępowania do szkoły itp.

Chybiłbym celu, przytaczając poszczególne uwagi z roz-

działów o jąkaniu; przedstawia ono tak piękną całość w pracy autora, że jedynie odnieść można korzyść, czytając rozdział za rozdziałem. Taksamo ocenić należy opisy trzepotania, bełkotania, mowy nosowej, afazye i dyzlogie.

Bardzo pouczający jest podział mowy naszej, oparty na zasadach fizyologii.

W odczycie wygłoszonym w Warszawie, wspomniał autor o hygienie mowy. Przypomina o dziedziczności cierpienia i rozdziela okresy uczenia się mowy na 3 części: 1) język przewrotny, poprzedzający rozwój ośrodków mowy; 2) okres rozwoju ośrodków mowy aż do 8-go miesiąca; 3) okres wiązania pojęć z wyrazami od 2—5 roku. Ten okres jest najważniejszy i jeśli wtedy dzieci szybko i dużo będą mówiły bez kontroli, mogą wystąpić zboczenia mowy, tam zaś, gdzie istnieje lenistwo wrodzone do mowy, należy pobudzić dzieci do rozmowy. Prócz zachowania tych przepisów, należy działać na ogólne odżywianie i wzmacniać ustrój tam, gdzie mamy do czynienia z wpływami dziedzicznymi. Po za tym okresem rozwoju i w szkole baczną na mowę zwracać należy uwagę, a więc zadaniem nauczyciela będzie zwrócić uwagę na mowę niewykształconą osobliwie dzieci trwożliwych, zganiać naśladownictwo złej mowy i uczyć śpiewu, deklamacyi i t. p.

W pracach dr. Ołtuszewskiego, upatrujemy doniosłe korzyści tak dla rozwoju psychologii mowy, jak dla leczenia zboczeń i zapobiegania.

Rauer. Poszukiwania nad własnościami trującemi powietrza wydychanego. (Unters. üb. d. Giftigkeit d. Expirationsluft). Z hygienicznego zakładu we Wrocławiu.

Niektórzy badacze jak Brown-Séquard i d' Arsonval, a za niemi Merkel i Beu, stwierdzili spostrzeżenie, że zwierzęta oddychające powietrzem zanieczyszczonem przez wydech

innych zwierząt, po pewnym czasie giną. Zdaniem badaczów francuskich przyczyną tych objawów ma być jakiś trujący alkaloid w powietrzu wydechowem; inni zaś jak Beu, przyczynę upatrują nie w truciźnie, ale w ciepłocie, wilgotności, w wyziewach pochodzących z powierzchni ciała i wydzielin. Z badań Rauera wynika, że nie potrzeba szukać aż swoistych trucizn, gdyż kwas węglowy powietrza wydechowego zupełnie wystarcza do wytłumaczenia spostrzeganych objawów. Trującą ilością kwasu węglowego jest 12—15 pct. a za otruciem tymże kwasem przemawia i rychłe rzeźwienie zwierząt w świeżem powietrzu.

†

Księżna Marcelina Czartoryska

w Krakowie, zakończyła życie

pełne zasług dla dobra powszechnego a w szczególności dla zdrowia dziatwy.

ROZMAITOŚCI.

Z Uniwersytetu. N. Pan mianował Dr. Antoniego Rosnera, profesora nadzwyczajnego nauki o chorobach skórnych i wenerycznych w Uniw. Jagiell. profesorem zwyczajnym.

Z Ojcowa. Budynki zakładu wodoleczniczego w Ojcowie, zostały już wykończone. Gmach mieści 60 pokojów, dużą salę i 7 łazienek; zarząd majątku ojcowskiego rozporządzać będzie w r. b. 400 pokojami gościnnymi.

Zarys hygieny przez C. Flügge'go ukazał się w trzeciem wydaniu. W miarę postępu w umiejętności, niektóre rozdziały dzieła Flügge'go wymagały uzupełnień a nawet gruntownego przerobienia. Do nowego wydania załączony jest dodatek mieszczący najczęstsze sposoby badań dla użytku urzędników lekarskich.

Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi

w czasie od 25. marca do 21. kwietnia 1894, (z biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa).

Rodzaj choroby		Stwierdzono w pow.	Ilość gmin epidemią dotkniętych	Ludność gmin epidemią dotkniętych	Chorych			Z tych								
					pozostało z poprz. okresu	przybyło	razem	zmarło			wyzdrowiało			leczy się		
								mężczyzn	kobiet	dzieci	mężczyzn	kobiet	dzieci	mężczyzn	kobiet	dzieci
Dur brzuszny		50	113	426.497	531	1002	1533	43	45	11	379	362	230	185	175	103
Dur osutkowy		29	70	425.435	295	581	876	27	22	3	217	226	136	88	106	51
Szkarlatyna		38	109	355.260	284	1049	1333	5	5	244	44	64	604	23	21	323
Dyfterya i krup		15	23	315.697	27	127	154	2	1	59	1	6	71	1	4	9
Czerwonka		8	9	242.933	12	27	39	1	1	4	8	5	14	2	1	3
Odra		43	157	464.056	907	3976	4883	3	5	168	195	249	3105	63	68	1027
Koklusz		9	17	100.873	88	410	498	—	1	24	17	26	171	29	20	210
Jaglica (Trachoma)		1	1	132.722	—	149	149	—	—	—	17	23	5	42	49	15
Gorączka połogowa		2	2	133.266	—	3	3	—	2	—	—	1	—	—	—	—
Cholera		2	4	9.277	—	27	27	6	2	2	6	2	—	3	5	1
Ospa	szczepionych	31	133	289.970	134	461	595	7	14	8	117	120	137	50	75	67
	nieszczepion.				124	398	522	7	22	89	34	40	180	19	27	104
	razem				258	859	1117	14	36	97	151	160	317	69	102	171

Kongres hygieniczno - demograficzny odbędzie się jak już donosiliśmy w Budapeszcie od 1 do 9 września. Prezydentem jest hr. Stefan Karolyi, przewodniczącym komitetu urządzającego burmistrz Kamermayer, przewodniczącym komitetu wykonawczego Dr. Fodor, sekretarzem Dr. Müller. Biuro sekretarza umieści się do 20 sierp. w szpitalu św. Rocha, późniéj w król. politechnice. Składka wynosi 10 złr., od osoby i nadaje prawo wstępu na wszystkie posiedzenia tudzież uprawnia do udziału w festynach i wycieczkach, wreszcie do egzemplarza rozpraw kongresu.

Ochronne szczepienie ospy w Bawaryi r. 1892. (Münch. med. Woch.) Z ogólnej liczby 146798 dzieci obowiązanych do szczepienia, zaszczepiono 135710, z tych bez skutku 0·6 na 100. Powtórnie zaszczepiono 122148 dzieci, bez skutku 2·2% i to lymfą zbieraną w 1966, krowianką glicerynową w 119953 przypadkach. Szczepionkę pobierano z centralnego zakładu krowiankowego. Jakichkolwiek spostrzeżeń ujemnych co do szczepienia, przebiegu po zaszczepieniu i powikłań, lekarze nie zauważyli.

Dezynfekcya listów, książek i zeszytów. „The Brit. Trade Journ.", podaje wiadomość, że wszystkie listy, które w szpitalach dla chorób zakaźnych chorzy piszą, przed wysłaniem podlegają gruntownej dezynfekcyi parą. W r. 1884. znajdowało się w szpitalach Londynu 1000 chorych na ospę, a władze pocztowe najbliższego urzędu pocztowego uskarżały się, że urzędnicy często na ospę zapadali. Od czasu kiedy zaprowadzono dezynfekcyę listów zapomocą pary, podobne skargi się nie powtórzyły. Przez dezynfekcyę nie zostaje uszkodzony ani atrament ani guma, ani pieczęć lub koperta. To samo dotyczy druków, przeto postępowanie to nadawałoby się dobrze do dezynfekcyi książek, zeszytów, które znajdowały się w ręku zakaźnie chorych uczniów. W Anglii takie książki zazwyczaj palą.

Zakład Pasteurowski w Moskwie. Dr. Goldenbach, lekarz naczelny szpitala Cesarza Alexandra w Moskwie, podaje do wiadomości daty z zakładu Pasteurowskiego, znajdującego się przy tym szpitalu za r. 1892. Leczono osób 907 (613 m. 294 k.), w tej liczbie było pokąsanych 178 osób przez zwierzęta, u których doświadczeniem wykazano wściekliznę, 439 przez zwierzęta uznane za wściekłe albo przez sekcyą lub przez obserwacyą weterynarską, 290 przez zwierzęta w okolicznościach nakazujących uznać je z największem prawdopodobieństwem za wściekłe.

Zwierzętami kąsającemi były w 769 przypadkach psy, w 45 wilki, w 70 koty, w 11 konie, w 8 krowy, 2 świnie a w 2 ludzie. Z leczonych umarło 6 czyli 0·66%.

Automaty świetlne na kolejach londyńskich miano już wprowadzić w ubiegłym roku, gdyż przy dotychczasowym sposobie oświetlania, czytanie w pociągu wśród jazdy jest niemożliwe. Za cenę 1 penny, podróżny może mieć światło elektryczne o sile 20 świec przez pół godziny. Urządzenie jest tego rodzaju, że ani sąsiad, ani osoba siedząca naprzeciw, z dodatkowego światła korzystać nie może.

Wpływ ćwiczeń gimnastycznych na siłę wzroku. Na francuskim kongresie dla fizycznego wychowania, który odbył się w Bordeaux w Październiku z. r., mówił Martin z Bordeaux o wpływie ćwiczeń gimnastycznych na siłę wzroku, udowadniając, że wpływ tych ćwiczeń rozciąga się na całe ciało i jest bardzo różnorodny. Najskuteczniejszym środkiem przeciw krótkowzroczności, która jak wiadomo nie pochodzi od urodzenia, ale rozwija się dopiero pomiędzy 7—8 i 8—12 rokiem życia, jest wszechstronny fizyczny rozwój. Już bardzo rzadko zdarzają się te wypadki po 15 roku życia, a jeszcze rzadziej po 20, a prawie nigdy po 25 roku życia.

Liczne doświadczenia, przedsiębrane w różnych krajach, wykazują dobitnie, że przyczyną krótkowzroczności nie są budynki szkolne, ale przeciwnie mała stosunkowo ilość ćwiczeń cielesnych. W Niemczech np. liczba myopów sięga pomiędzy młodzieżą wyższych zakładów naukowych do 36·5%; na ćwiczenia cielesne przypada tam rocznie 650 godzin; w Anglii ćwiczeniom fizycznym poświęcono rocznie 4.500 godzin, to też liczba krótkowidzów sięga zaledwie 20%; wreszcie we Francyi, gdzie na gimnastykę przypada 1.300 godzin — jest krótkowzrocznych 24·2%. Jeźli system mięśniowy dziecka zostanie wzmocniony przez ćwiczenia gimnastyczne, to i kurcze mięśni rzadziej się będą pojawiały. W rzeczywistości spostrzeżono, że im słabszą jest konstytucya krótkowzrocznych, tem szybciej błąd się wzmaga, natomiast u uczniów, którym groziło niebezpieczeństwo krótkiego wzroku niemal na pewne, racyonalną gimnastyką wybuchowi tej choroby zapobieżono. Że błąd ten szerzy się najgwałtowniej w szkołach dziewcząt, pochodzi to stąd, że tu właśnie zaniedbane są ćwiczenia fizyczne. Rozumie się, że nie wystarcza uczniów i uczenice tylko w szkołach uczyć gimnastyki — przeciwnie już w domu w wieku przedszkolnym należałoby na ćwiczenia fizyczne baczniejszą niż dotąd zwracać uwagę, zamiast kar-

mić dzieci fizycznie nie rozwinięte początkami nauk. Wogóle przed ukończonym 7. rokiem życia nie powinno się dzieciom ani książek ani zeszytów dawać do ręki, ale powinno się je w ogródkach fieblowskich uczyć pamięciowo, a zyskany przez to czas użyć na ćwiczenia fizyczne. Kongres uchwalił jednogłośnie następujące rezolucye: 1. Jest pożądanem, by liczbę godzin naukowych w zakładach zmniejszono, a natomiast wprowadzono obowiązkową naukę gimnastyki. 2. W wyższych i niższych szkołach dziewcząt należy wprowadzić racyonalne fizyczne wychowanie. 3. Ogródki freblowskie i ochronki mają się zajmować wychowaniem wyłącznie fizycznem, nauka zaś tamże ma się odbywać czysto pamięciowa. 4. Nauka w ogóle ma się rozpoczynać dopiero z ukończonym siódmym rokiem życia.

Sekcya hygieniczna VII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie od 23. do 26. Lipca 1894 r.

Na dwu posiedzeniach sekcyi hygieny i medycyny sądowej stwierdzono potrzebę wzbudzenia interesu dla hygieny i hygienicznych urządzeń w szerszych kołach społeczeństwa naszego, nietylko przez powołanie kolegów hygienę uprawiających, aby przy ich pomocy na podstawie dobranych tematów i dyskusyj nad niemi przyczynić się do wyjaśnienia spraw, publiczne zdrowie obchodzących, ale też i przez zaproszenie do współudziału czynnego w pracy zakreślonej niemniej mężów nielekarzy, o których wiadomo, że czy to z zamiłowania, czy z zawodu swojego na pewnem polu z hygieną mają do czynienia -- a wreszcie postanowiono zaprosić do udziału w naszych pracach przez wysłanie delegatów Magistraty większych miast naszego kraju, tudzież te instytucye i stowarzyszenia, których cele mają pewną styczność z rozległą dziedziną hygieny.

Zgodzono się, iż działanie sekcyi hygienicznej i medycyny sądowej winno obejmować kwestye z zakresu całej hygieny, policyi lekarskiej, statystyki lekarskiej a wreszcie medycyny sądowej.

Stósownie do wymienionych działów, uchwalono następujące zagadnienia i tematy, jako nadające się do referowania na Zjeździe

Etyologia chorób zakaźnych. Obecny stan nauki o etyologii chorób zakaźnych. Etyologiczne i profilaktyczne doświadczenia o cholerze w ostatnich dwu latach w naszym kraju. Objął Dr. Krokiewicz, prosektor szpitala krajowego we Lwowie.

Profilaktyka chorób nagminnych. Zapobieganie szerzeniu się

kiły w kraju. Jakie zarządzenia sanitarno-policyjne są dla zapobiegania i tłumienia cholery niezbędne? Czy i w jaki sposób istnieje niebezpieczeństwo rozwlekania chorób zakaźnych przez wolny a niedozorowany handel szmatami i starą odzieżą i w danym razie przedstawić zarządzenia zaradcze?

Hygiena wieku dziecięcego. Rozpostarcie opieki nad niemowlętami i podrzutkami. Objął Dr. Merczyński, dyrektor szpitala św: Zofii we Lwowie.

Hygiena szkolna. Rozpostarcie opieki hygienicznej nad młodzieżą szkolną. Jak mają być zbudowane ławki szkolne, aby odpowiadały nietylko ogólnej hygienie, ale w szczególności hygienie wzroku, jako prophylacticum przeciwko wzmaganiu się myopii. Objął Dr. Szpilman, profesor szkoły Weterynaryi we Lwowie. O ile jest szkodliwem pismo ukośne dla prawidłowego rozwoju dziecka w przeciwieństwie do pisma prostopadłego? Hygiena szkół publicznych na podstawie czynnego dozoru lekarskiego, zmierzającego przedewszystkiem do przeszkodzenia rozszerzaniu się chorób zakaźnych. Czy istnieje potrzeba udzielania elementarnych zasad hygieny w szkołach ludowych i rzemieślniczych i w jakich granicach wskazać się mających przez podanie szkicu nauki? Objął Dr. Pawlikowski, fizyk miasta Lwowa.

Hygiena robotników. Czy istniejące przepisy są wystarczające dla zabezpieczenia zdrowia i życia robotników, pracujących przy wznoszeniu budowli?

Hygiena artykułów żywienia i napojów. Masło margarynowe porównać co do użyteczności z masłem zwykłem i wykazać tudzież ocenić inne, podobne surogaty? Jakie są sposoby zapobiegania rozszerzaniu fałszowanych artykułów żywności i napojów? Roztrząśnienie projektu do ustawy o fałszowaniu pokarmów i napojów. Objął Dr. Obtułowicz, c. k. lekarz powiatowy we Lwowie.

Hygiena miast. Kąpiele ludowe według systemu Dra Lassara, jako przedsiębiorstwo. Jaki jest najtańszy i najskuteczniejszy sposób usuwania śmieci z miast? O nowych urządzeniach rzeźni i targowic wiktuałów, ze stanowiska hygienicznego i weterynaryjno-policyjnego. Objął Dr. Szpilman. Ocenić na podstawie najnowszych badań hygieniczne własności wody i wykazać użyteczność różnych filtrów do wody do picia? (Wykład z demonstracyą). Towarzystwo celem budowy tanich pomieszkań i jakie wyniki dotychczas osiągnięto przez przedsiębiorstwa obliczone na zysk? Jaki jest najlepszy i naj-

tańszy sposób niszczenia opatrunków i słomy szpitalnej? Wykazać związek przyczynowy zaopatrywania miast w wodę z pojawianiem się i rozszerzaniem chorób zakaźnych i wysnuć praktyczne rady i wnioski. Jaki jest najodpowiedniejszy w naszym klimacie sposób usuwania odchodów ludzkich z uwzględnieniem czystości wód bieżących! Objął Dr. Opolski, prym. sz. kr. we Lwowie.

Hygiena komunikacyi. Znaczenie hygieniczne taniej i łatwej komunikacyi w miastach.

Hygiena publiczna. Jak najskuteczniej zapobiegać pijaństwu w kraju? System kolonizacyi obok istniejących w kraju zakładów obłąkanych? Z uwagi, że w wielu miejscowościach kraju świerzb u ludzi stale się zagnieżdża i całą ludność jednej miejscowości obejmuje, jakie należy poczynić środki zaradcze wobec tego, że leczenie świerzbowatych w szpitalach nie okazuje się wystarczającem? Wpływ na zdrowie zajęć rozmaitych zawodów umysłowych u kobiet.

O potrzebie urządzenia w Krakowie zakładu do szczepień ochronnych *według metody Pasteura pisał Prof. Bujwid w „Przeglądzie lekarskim“*: Statystyka leczenia ochronnego według metody Pasteura wykazuje wyraźny wpływ szczepień na zmniejszenie śmiertelności. Szczegółowe dane zebrałem w osobnych pracach; do nich też odsyłam czytelnika, którego obchodzi bliżej ta sprawa ciekawa bardzo ze względu na teoretyczne podstawy oraz na wielki materyał doświadczalny, do obecnej chwili zebrany. Medycyna zaczyna kroczyć stopniowo tą drogą coraz bardziej tak, iż wątpić nie można, że niedługo przybędą nam na tej drodze nowe metody lecznicze.

Ogólny procent zachorowań po pokąsaniu obliczać można na 5—10%, przy pokąsaniach w twarz oraz przez wilki dochodzi on do 80%. Po leczeniu według metody Pasteura odsetka ta zmniejsza się do 0,5% a nawet do 0,2%. Takich wyników doczekaliśmy się w Warszawie, modyfikując szczepienia w rozmaity sposób, stósownie do przypadku.

W Galicyi pokąsania przez zwierząta wściekłe nie należą do rzadkości. Wszyscy pamiętamy pokąsanie przez wilka wściekłego 35 osób w Sadogórze na Bukowinie. Dzięki szczepieniu tylko dwa przypadki, z liczby leczonych 25 zakończyły się niepomyślnie. Dzięki leczeniu, mamy więc wynik bardzo pomyślny ze względu na towarzyszące okoliczności (opóźnienie leczenia). Ze statystyki zdrowotnej Galicyi za rok 1891 wiemy, że w tym roku urzędowo sprawdzonych przypadków śmierci z wścieklizny u ludzi było 20. Ilu nie

sprawdzono, o tem naturalnie nikt nie wie. Przypuszczając nawet, że wszystkie do wiadomości doszły, 20 przypadkom śmierci odpowiada około 400 przypadków pokąsania. Czy więc nie byłoby słusznem urządzić i u nas w Krakowie zakład do szczepień ochronnych wścieklizny? Policya sanitarna zyska tylko na tem, gdyż wiedząc o wybuchu w danej miejscowości wścieklizny, stwierdzonej za pomocą ścisłego badania (zaszczepienie na króliku cząstki rdzenia z psa podejrzanego) łatwiej będzie zwrócić szczególną uwagę na taką miejscowość. A przecież ocali się niejedno życie ludzkie i przywróci spokój niejednej rodzinie! To też, gdy od początku roku bieżącego zaczęły się zgłaszać osoby pokąsane (ogółem było ich dotąd czternaście), zażądałem z Warszawy szczepionek, które mi nie szczędząc trudów nadsyłał kol. Palmirski, zarządzający moim dawnym zakładem w Warszawie a obecnie przyrządzam je własnymi środkami na miejscu w Krakowie. Dzięki uprzejmości Dyrektora szpitala św. Łazarza, Doc. Dra Ponikły pokąsani przybywający do Krakowa zostają pomieszczeni w tym szpitalu. Z biegiem czasu rzecz ta przechodząca możność jednej osoby powinna stać się, jak sądzę, przedmiotem opieki kraju.

II Zlot polskiego sokolstwa i zjazdu delegatów Związku Towarzystw sokolich *we Lwowie* dnia *29, 30 czerwca i 1 lipca 1894 r.* Uczestnicy przybędą pociągami wieczornymi dnia 28 czerwca i porannymi dnia 29 czerwca, oczekiwani przez kwatermistrzów, którzy wskażą mieszkania. Piątek 29 czerwca. Przed południem. 1. Zebranie się delegatów Związku w sali „Sokoła,“ skąd udadzą się na nabożeństwo do kościoła katedralnego. 2. Powitanie uczestników Zlotu i delegatów w wielkiej sali ratuszowej. 3. Publiczne posiedzenie delegatów Związku w wielkiej sali ratuszowej. Po południu. O godzinie 3: Próba ćwiczeń na boisku. (Wstęp tylko dla ćwiczących za okazaniem legitymacyi.) O godzinie 6: Pierwsze ćwiczenia na boisku wystawowem. Sobota 30 czerwca. Przed południem. 1. Drugie pełne posiedzenie delegatów Związku w wielkiej sali „Sokoła.“ 2. Zwiedzenie wystawy i miasta. Po południu. O godzinie 4: Wyścigi druhów kolarzy na torze wystawowym. O godzinie 8: Koncert w hali muzycznej na wystawie. Niedziela 1 lipca. Przed południem. O godzinie 8: Zbór wszystkich drużyn na placu św. Jura. O godzinie 9: Pochód na boisko. (Porządek pochodu ogłoszony będzie osobno.) O godzinie 11: Uroczystość wręczenia sztandaru związkowego na boisku. Po południu: O godzinie 4: Próba ćwiczeń na boisku. O godzinie

6: Drugie ćwiczenia na boisku wystawowem. O godzinie 8: Wieczór pożegnalny i koncert w hali muzycznej na wystawie.

Wyjazd na wystawę uczniów szkół średnich. W porozumieniu z Wysoką Radą szkolną krajową mam zamiar urządzić w dniach od 1—4 lipca wspólną wycieczkę do Lwowa z uczniami szkół średnich, uczęszczającymi na ćwiczenia do parku m. im., celem zwiedzenia wystawy krajowej. — Od mających wziąć udział wymaga się:

1) złożenia pisemnego zezwolenia rodziców lub opiekuna; 2) umundurowania używanego w parku, które co do kroju i materyału odpowiada przepisom Rady szkolnej krajowej; 3) złożenia w kancelaryi parku najdalej do dnia 24 b. m. 7 złr. na pokrycie kosztów jazdy i utrzymania całkowitego podczas wycieczki. Nadto wymaga się od pragnących wziąć udział w wycieczce, by na ćwiczenia do parku od godziny 6—7 $^1/_2$ pilnie uczęszczali, gdyż tylko dobrze w musztrze wyćwiczeni dopuszczeni będą do wycieczki.

Dr. H. Jordan.

Korespondencya Redakcyi.

J. M. Listownie pod wskazanym adresem.

S. S. Dr. Robin w Paryżu udowadnia, że teorya Brown-Séquarda o zastrzykiwaniu, jest oparta na stwierdzonem działaniu fosforu na tkanki ustroju.

Pani P. Dr. Rościszewski obecnie ordynuje w Iwoniczu; w Krakowie przy ul. basztowej 26.

Dr. A. K. Wyrażonemu życzeniu odpowie nowe dzieło „Die Bekämpf. d. Infectionskr“, wydane zbiorowymi siłami r. b. w Lipsku u firmy Thieme.

Pani H. U. w Wieliczce. Wszystkie uwagi zawarte w liście Pani, nietylko są bardzo trafne ale i przez naukę udowodnione. 1. Zazwyczaj tylko raz, wyjątki powtórnego zakażenia są nader rzadkie. 2. Może, a wówczas przyczyną bywa zapalenie uszu. 3. Jest chorobą zakaźną, często występuje epidemicznie. Oczywiście wskutek niekorzystnych warunków i odżywienia, ustroje mniej odporne. 4. Według dzisiejszych pojęć jest chorobą zakaźną a więc przyczyny dawniej rzekomo wywołujące, obecnie uważamy za przypadkowe lub ułatwiające nabycie choroby. 5 i 6. Tak bywa gdzieniegdzie i o tem jeszcze napiszemy.

W imieniu Tow. Opieki zdrowia.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Prof. Dr. H. Jordan.

Czcionkami Drukarni A. Słomskiego i Sp. w Krakowie.